

Michał Zięba

Karola Estreichera biografia Mickiewiczowska w „Rozmaitościach” lwowskich

Jedną z reakcji środowisk kulturalnych Galicji na śmierć Adama Mickiewicza 26 listopada 1855 r. był apel redakcji lwowskiego pisma „Nowiny”, wychodzącego w latach 1854–1856, o nadsyłanie wspomnień o poecie. Ukazało się jednak wówczas w tym piśmie tylko jedno wspomnienie biograficzne napisane przez Wiktora Baworowskiego.

Redakcja zwróciła się więc do słynnego bibliografa Karola Estreichera z prośbą o napisanie dla „Nowin” biografii poety. Ten jednak udzielił jedynie „obszernych notat do życia i pism Mickiewicza Janowi Dobrzańskiemu”¹.

Mimo to, już 18 grudnia 1855 r. „Nowiny” zapowiedziały opublikowanie „obszernej bibliografii Adama i ocenienie zasług jego i pism jego”. Prenumeratorzy mieli ponadto otrzymać w prezencie portret Mickiewicza z ostatnich lat jego życia. Obietnic tych redakcja „Nowin” nie dotrzymała z powodu odmowy Estreichera.

Biografia poety pióra K. Estreichera ukazała się, pod pseudonimem, dopiero w 1859 r. pt. *Mickiewicz Adam N. przez Placyda Szczep.* nie w „Nowinach”, lecz w „Rozmaitościach” piśmie dodatkowym do „Gazety Lwowskiej”, nr 25–36 i 42–52. „Rozmaitości” były osobnym pismem starannie przygotowanym pod względem graficznym. Poszczególne numery tłoczone były czcionką wyraźną, lecz nie zawierały ilustracji ani ozdóbek śródtekstowych.

Wilhelm Bruchnański w publikacji *Historia „Rozmaitości” Pisma dodatkowego do „Gazety Lwowskiej”* Lwów 1912 napisał, że: „«Rozmaitości» lwowskie nie będącym świeżym lub przynajmniej niezwykłym co do rzeczy i zawartości, co do tytułu, przecie wprowadzały do słownictwa czasopiśmienniczego polskiego nowe, dobrze trafnie zamiar i myśl wydawców czy redaktorów określające wyrażenie” (s. 31). Od nich tytuł wzięły rozmaitości warszawskie, literackie i inne.

Patrząc ze stanowiska bibliografii administracyjnie związane były z „Gazetą Lwowską” przez cały czas swego istnienia jako uzupełnienie i dodatek; „Trwające najdłużej ze wszystkich niepolitycznych czasopism, jakie miała Galicja w XIX stuleciu «Rozmaitości» wychodziły od 1817 do 1859, z przerwą od r. 1849 do 1853, więc w całości przez lat 38” (s. 31).

¹ Zob. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1856, s. 969.

Funkcje redaktorów naczelnych „Rozmaitości” pełnili kolejno: Franciszek Kratter, Józef Bensa, Mikołaj Michalewicz, Jan Nepomucen Kamiński, Mateusz Szreniawa Sartyni. Głównym nakładcą była Redakcja „Gazety Lwowskiej” i spadkobiercy Franciszka Krattera.

Zawartość numerów wypełniała tekstami grono pisarzy i uczonych, m.in.: Aleksander Batowski, Gustaw Czernicki, Karol Estreicher [krypt. i pseud.: L.D.K.; Placyd Szcz.; P.Sz.z W], Ksawery Godebski, Józef Łepkowski, Walery Łoziński, Karol Szajnocha [nigdzie nie podpisany], Franciszek Waligórski, Władysław Wierciszewski, Konrad Załuski, a spoza Lwowa i Galicji Józef Korzeniowski i Ad. Januszkiewicz (s. 188).

Według W. Bruchnalskiego, w ostatnim okresie działalności pisma (po 1854 r.) za sprawą Mateusza Sartyniego, który był „obcego pochodzenia”, ale „pisał po polsku poprawnie a stylem niezwykle indywidualnym”, „Rozmaitości” „miały warunki najpomyślniejsze, by spełnić dobre wszystkie postulaty wydawnictwa czasowego beletrystycznego, treść bowiem z jednej strony historyczna i historyczno-polityczna, z drugiej ekonomiczna i inna naukowa spadła z ich bark – przydzielona «Gazecie Lwowskiej» lub «Dodatkowi Tygodniowemu»” (s. 188). Sartyni miał ambicje, aby pismo było konkurencyjne wobec znakomitych pism literackich, jak „Nowiny” czy „Dziennik Literacki”.

Dział poezji prezentował się tam słabo, natomiast dział prozy okazał się on na dwie części: beletrystykę oraz rzeczy naukowe i służące popularyzacji wiedzy z różnych zakresów. Zajmowano się tematami z dziedziny: 1. Literatury (tj. historii literatury i krytyki literackiej, 2. Dziejopisarstwa i archeologii, 3. Pamiętników, podróży, opisów etnograficznych, obrazków i szkiców obyczajowych, 4. Nauk przyrodniczych, 5. Drobnych wiadomości (s. 189).

W opinii Bruchnalskiego: „Sartyniemu, [...] zawdzięczają «Rozmaitości», że na karty ich wprowadzona została historia piśmiennictwa w znaczeniu, naprawdę już umiejętnym, oparta nie na anegdotach, ale na badaniu źródłowym, – a obok niej także krytyka, czy to jako rozbiór faktyczny, czy jako sprawozdanie roztrząsające to, co się działo w literaturze polskiej lub obcej” (s. 190). Teksty poświęcone literaturom polskiej i obcym oraz sprawozdania pisali: W. Wierciszewski, Karol Szajnocha, Karol Estreicher.

Twórca *Bibliografii polskiej XV–XIX wieku* był pierwszym, który w piśmie Sartyniego ogłosił „znamienite, do dzisiaj – ze względu na czas powstania – pierwszorzędne znaczenia studia historycznoliterackie, o niebывałym u nas podkładzie bibliograficznym, takie jak: *Bohomolec Franciszek, pisarz komedyi i wydawca „Monitora”* (1858), – *Korzeniowski Józef, pisarz sceniczny i jego krytycy* (1858), – *Kraszewski Józef Ignacy* (1858), – *Rzewuski Wacław, wojewoda podolski* (1858), – *Czartoryski ks. Adam, generał ziem podolskich* (1858), – *Krasicki Ignacy, komediopisarz* (1859), – *Tłumacze polscy poezji Byrona* (1859) i „godnie ten szereg pracy krótkiej a w niezwykle wyniki bogatej kończąca rozprawa *Mickiewicz Adam N., t.r.*” (s. 190).

Estreicher przygotował opowieść biograficzną o życiu Mickiewicza zachowując porządek chronologiczny od urodzin poety do jego śmierci wykorzystując znane i dostępne mu źródła i dokumenty biograficzne o różnym znaczeniu faktograficznym, często anegdotyczne, ale rzetelnie dokumentowane bibliograficznie. Zwracają

uwagę fragmenty o charakterze osobistym oraz wspomnieniowe o ładunku emocjonalnym czasem lekko beletryzowane.

Pracę zawierającą treści biograficzne i informacje bibliograficzne autor podzielił na 12 części. Części I–IX dotyczą kolejnych okresów w życiu poety; części X–XII to: Opis bibliograficzny wydań dzieł Mickiewicza; Przekłady poezji na obce języki; Źródła bibliograficzne. Zestawienie przekładów przez Mickiewicza. Prace tegoż według porządku dat. Zestawienie zdań o Mickiewiczu.

I tak; części I–IX, publikowane nie zawsze w kolejnych numerach „Rozmaitości”, noszą tytuły: Młodość poety. Nowogródek (nr 26); Pobyt poety w Wilnie. Pierwsze prace. *Zima miejska. Jagellonida* (nr 27, 28); Pobyt w Kownie. *Dziady część II i IV. Poezje* T. 1. i 2gi (nr 30–31); Poezja polska od r. 1820–1829. – Przyczyny opóźnienia się jej rozwoju – Wolnomularstwo w Polsce (nr 31–33); Pobyt w Wilnie w latach 1823–4, – Odyniec. Jaszowski – Krym (nr 34–35); Moskwa, Petersburg, *Sonety, Wallenrod* (nr 35–36); Podróż po Europie. Niemcy. Rzym. Neapol. Szwajcaryja. Drezno (nr 42–43); Pobyt w Paryżu. *Pan Tadeusz. Dziady*. Ożenienie się poety. Katedry profesorskie. Towianizm. Paszkwilarze (nr 43–45); Charakterystyka poety, lata 1847–55. – Śmierć (nr 46–47). W części biograficznej autor oparł się na wielu źródłach i materiałach wykazanych w części bibliograficznej:

Na wstępie swojej biografii Estreicher napisał:

Niechaj to nie zadziwia nikogo, że po pracach Klaczkii, Siemieńskiego i Wójcickiego² występuję z biografią Mickiewicza. – Postać poety i dzieła jego są tak ważne, iż nie możemy nigdy powiedzieć, że już dość popisano o nim.[...] Dlatego sądzę, że rozprawa moja szczegółowsza, nie będzie bez pożytku, – choć nie mam pretensji, abym był dokładny i nieomylny. – Rzeczą jest obowiązkiem tych, którzy bliżej znali poetę i w stosunkach przyjaźni z nim zostawali napisanie życiorysu jego za pamięci świeżej, w którejby najmniejszy szczegół był wyjaśniony. Póki atoli tego nie zrobili ci, których to powinnością, niechaj służy rozprawka oparta na studiach poezji poety, i na materiałach wszystkich jakiegokolwiek ogłoszono w tym przedmiocie. [...] Na co mnie stać, to puszczam w świat, a lubo Merzbach we wstępie do wspomnienia pióra Wójcickiego odzywa się, [że] nie jest jeszcze czas, abyśmy mieli biografie Mickiewicza, sądzę, że nikt rozsądny nie pisałby się za zdaniem jego, bo kiedyż jeźli nie teraz, gdy postać poety jest jeszcze w świeżej pamięci jego przyjaciół i wielbicieli, najsmadniej byłoby pochwycić te wszystkie rysy, które z ubiegiem czasu zatrą się i w niepamięci przepadną [„Rozmaitości” 1859, nr 25, s. 194–195].

Zgodnie z tym założeniem, Estreicher rozpoczyna swoją opowieść od obrazu „domu”, tzn. rodu Mickiewiczów i okoliczności związanymi z urodzeniem, latami dziecięcymi i młodością poety, prostując nieścisłości występujące w licznych przekazach, z którymi polemizuje. Podając własne ustalenia, nie zawsze jednak trafne, bo weryfikowane przez późniejszych biografów (np. że urodził się we wsi Osowiec, nie w Zaosiu), szuka ich potwierdzenia nie tylko w dokumentach, lecz w utworach poety (najczęściej w *Panu Tadeuszu*), często posługując się cytatai i omówieniami.

² Chodzi m.in. o prace: L. Siemieński, *Adam Mickiewicz, wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1856 (naddruk z „Czasu”); W. Wójcicki, *Adam Mickiewicz – nieznanne szczegóły do życiorysu* („Czas” dodatek miesięczny 1858, grudzień, s. 670-694); idem, *Wspomnienie o życiu Adama Mickiewicza*, Warszawa 1859; b.a. *Szczegóły do biografii Mickiewicza*, „Czas” 1859, nr 69; *Notatki wspomnień z życia A. Mickiewicza, przez L.*, „Czas” nr 117, 118, 120.

Dostrzega inspiracje motywami krajobrazowymi, ludowymi, biograficznymi i faktami historycznymi w powstawaniu wierszy autora (np. ballad). Zwraca szczególną uwagę na stronę naukową przekazu i możliwości weryfikowania faktów biograficznych. Z okresu dziecięcego poety w Nowogródku wymienia pisarz niezliczoną liczbę nazwisk osób z otoczenia Mickiewicza: nauczycieli, ziemian, ludzi palestry, duchownych i in.

Bogaty w szczegóły biograficzne i obyczajowe jest również fragment poświęcony okresowi wileńskiemu poety. Poznajemy funkcjonowanie uniwersytetu w dobie „największej świetności” i osoby związane z jego działalnością, szczególnie te, które miały wpływ na rozwój umysłowy i literacki poety, charakterystyki profesorów, ich upodobania, animozje, spory między zwolennikami klasycyzmu i romantyzmu przed i po ukazaniu się pierwszych tomów poezji autora *Dziadów*. Znajdujemy szczegółowe informacje o studiach i życiu młodego Mickiewicza w Wilnie, jego fascynacjach, kontaktach towarzyskich, przyjaźniach itp. Np. o profesorze literatury L. Borowskim, który „miał pierwszy przepowiedzieć sławę Mickiewicza po odczytaniu poezji jego rękopiśmiennych i wyrzec: Jeniusz, jeniusz zabyłśnie w kraju naszym!” (nr 27, s. 209), czy o złośliwej trawestacji dwuwiersza z *Dziadów* przez „najwybitniejszego mówcę” prof. Osińskiego „nie wypowiedziane z katedry, jak niektórzy twierdzą, ale poufnie jako dowcip rzucone” – Owe jego wyrażenie się: Cicho wszędzie, głucho wszędzie /Głupio było, głupio będzie” (nr 27, s. 210). Polemizuje z Wójcickim na temat początku romantyzmu i sporu stronnictw literackich klasyków z romantykami podkreślając rolę prekursorów zmian J. B. Zaleskiego, K. Brodzińskiego, A. Malczewskiego (nr 27, s. 211). Zamieszcza pierwszy utwór poety *Zima miejska* przedrukowany z „Tyg. Wileńskiego” 1818, nr 126. Pisze: „Mickiewicz jeszcze w r. 1819 wahał się, a raczej nie wiedział o kierunku, w jakim mu nakaże pójść głos natchnienia” (nr 28, s. 217). Podkreśla wartość twórczą rozprawki Mickiewicza nad *Jagiellonidą* Wergiliusza i Homera polemizując z opiniami Wójcickiego i Odyńca. Przedstawia rozwój ballady w Europie. – Początki znajomości z Marylą i skrótowo, przebieg ich miłości (nr 28, s.219).

Tu m.in. znalazła się również charakterystyczna, krytyczna wypowiedź Estreichera odnosząca się do różnych przekazów (Odyńca, Baworowskiego) świadcząca o jego stosunku do podawanych informacji. Pisał:

nie należy nigdy wierzyć bezwarunkowo podaniom (choćby na pozór najwiarygodniejszym) o życiu ludzi wsławionych. – Ślepe powtarzanie zdarzeń źle zapamiętanych, lubo częstokroć fikcją poetycką ubarwionych, bezuważne poleganie na cudzej opowieści, wprowadza w biografie zamęt nie lada. – U nas przy braku krytyki i przy lenistwie w sprawozdaniu tego, co ktoś poprzednio za rzecz niewątpliwą ogłosił, zamęt podobny jest jakby chroniczną słabością we wszystkich naszych pseudo historiach literatury polskiej i dykjonariuszach biograficznych (nr 28, s. 220).

Ciekawe fakty biograficzne zawiera opis pobytu poety w Kownie (cz. III), kiedy Mickiewicz „pod jesień roku 1820, [został] zamianowany nauczycielem języka łacińskiego i polskiego” korzystając w czasie studiów wileńskich z rządowego stypendium. Wykorzystując częściowo relacje L. Potockiego i Wójcickiego, które zresztą Estreicher prostuje, „bo poetyczne ubarwienie wcale nie idzie w parze z suchością faktów rzeczywistości”, opisuje życie młodego nauczyciela bardziej wierząc

szczegółom „prawdopodobniejszym”, bo opowiedzianym przez samego Mickiewicza przyjacielowi [Odyńcowi] (nr 28, s. 220).

Opisując postać młodego Mickiewicza i nie unikając realistycznych szczegółów zachował pisarz ostrożność wobec niesprawdzonych relacji:

Jeżeli można wierzyć opowieści [Kamertona], posunął Mickiewicz zaniedbanie o powierzchowność aż do prostoty Biasa. – Surdut wyszarzany, koszul para, płaszcz będący zarówno okryciem jak i zakryciem, poduszka skórzana – oto były pościel i ubiór profesora; zaś pożywieniem ziemniaki pieczone, rozrywką fajka, a zbytkiem kawa i herbata. Zaiste trudno dbać mniej o siebie. Lagodność charakteru, sumienne pełnienie obowiązków, skłoniły ku niemu wkrótce serca uczniów i towarzyszy. – Prefekt [Kowalski, a nie Dobrowolski, jak podaje Kamerton – prostuje Estreicher] ściślej zaprzyjaźnił się z nim i wymógł na nim, że został stołownikiem jego, a prefektowi uzupełniła próżnią w garderobie (nr 28, s. 220).

Pisze o proponowanych kolegom długich, pieszych wycieczkach poety nie licujących z powagą profesora, rozrywce uważanej wtedy za dziwaczną „nieprzyzwoitą na profesora stawiającego się tym samym na równi z żebrakiem”. O osamotnieniu Mickiewicza i postępującej melancholii. Uczuciach które wyrażał w utworach poetycznych pisanych do wileńskich kolegów i obecnych w późniejszych wierszach.

Badacz przedstawił także własną, trafną opinię o fenomenie poezji Mickiewicza:

Sprawia on wrażenie swą prawdą wyrażoną słowami prostymi bez przenośnych obrazowań, bez wykrzykników tragicznych. – Ta łatwość swobodnego wypowiedzenia tego, co leży na sercu, ten język szczery a malowniczy, znamionują pierwsze miłosne utwory Mickiewicza. – Znamion tych nie dostrzegano po jego czasy w żadnym z pisarzy naszych. Mickiewicza stworzył więc język miłości, język młodości; – dlatego to musiał zachwycić od razu całe pokolenie dorastające, rówieśne jemu, które uczuwało w duchu poezją miłości, ale nie wiedziało, jak użyć farb, aby ją słowami odmalować (nr 28, s. 221).

Estreicher raz po raz przeplata swoją rozprawę biograficzną polemikami z autorami prac o epoce i Mickiewiczu np: polemiką z Goszczyńskim i jego rozprawą *Nowa epoka poezji*, który „złądził tym więcej, że zganiwszy poetów wszystkich jednego po drugim, siebie na świeczniku narodowości postawił”, pozytywnymi ocenami wspomnień biograficznych Baworowskiego, opowieści Kamertona, kroniki L. Potockiego, wspomnień A.E. Odyńca (nr 30, s. 233–234).

Przytacza nieznane fakty, np. o zemdleniu poety przy czytaniu A.E. Odyńcowi tłumaczenia *Pożegnania Czajld Harolda* (nr 30, s. 234). Ciekawe jest w tej części zestawienie dwóch wersji ballady *Rękawiczka* mickiewiczowskiej i tłumaczenia z Schillera Jana N. Kamińskiego z 1822 r. i pod spodem krótki komentarz oceniający, korzystny dla lekkości wiersza Mickiewicza (nr 30, s. 236–237).

Stopniowo biografii zostaje narzucony porządek zgodny z kalendarium twórczości. Fakty literackie dominują biografię spychając na drugie miejsce. Coraz więcej też ocen utworów ze stanowiska odbiorcy, nie badacza. Coraz więcej danych bibliograficznych.

I tak np. o poecie jako twórcy *Dziadów* Estreicher napisał:

Poeta mniej zdolny, popadłby w śmieszność chcąc odtworzyć podobne obrazy, jak jest uroczystość dziadów, – wieszcz, jakim był Mickiewicz nawet w chwili, gdy rzuca słowo lub zdanie naiwne, łączy je z tak religijną wiarą i powagą – że niemal wiarę tę wlewa w wyobrażenia czytelnika (nr 31, s. 241).

Jako bibliograf skrupulatnie podaje liczby i wymienia ważniejszych pruneratorów dwóch tomów *Poezji* [134 którzy kupili 140 egz. i 134+182 na wydrukowanych 198 egz.] (nr 31, s.241) Jest to informacja interesująca i rzadka u biografistów. Podobnie jak ta, że „Z księgarzy tylko jeden Glucksberg odważył się wiaść 10 egzemplarzy – kilku innych wzięło tylko po 1 egzemplarzu. Po wyjściu 2go tomu, zapowiedzianem było w katalogach, że tom 3ci jest pod prasą...” (nr 31, s. 242).

Cz. IV to zupełne odejście autora od biografii poety w stronę bibliografii. Aby wyjaśnić, na czym polega wpływ Mickiewicza i „jakimi rozbieżał szlakami”, pokazuje „rozrost poezji naszej przed i po Mickiewiczu [...] którzy to byli wierszopisarze na Litwie i co naówczas pisali” publikując na łamach „Dziennika” i „Pamiętnika Wileńskiego” w latach 1819–1830 (nr 31, s. 242). Z tych zestawień wyciąga, że w początkowej fazie (do 1830 r.) tylko trzech poetów (Pokoski, Zatorski i Zabiełło) naśladowało sonety Mickiewicza. Pisze:

Na Litwie [...] poezje Mickiewicza nie wywierały pierwotnie tylu naśladowców, jakby można mniemać [...] Tak jak u czasopismowych wierszopisów wileńskich nie dostrzegłem zmiany uderzającej na korzyść poezji za wzorem Mickiewicza tworzonej, podobnie i w ogóle naszej literatury pięknej nie widzę szybkiego przeobrażenia. – Właściwe przekształcenie za myślą wieszca dopiero po rewolucji r. 1831 jest widoczne (nr 31, s. 244).

Duży fragment cz. IV zajmuje „prosty spis [stu] dzieł poetycznych wyszłych w naszym języku w dziesięcioleciu od 1820 do 1829 r.”, z którego wyprowadza własną ocenę, że „trzej tylko wypłynęli na wierzch znamienitsi poeci; Malczewski, Brodziński, Goszczyński [...] Można by z tego wnosić, że był mistrz, ale nie powstałi poeci godni być apostołami słowa swego mistrza.[...] Dopiero później okazać się mieli Słowacki, Zaleski [...] Krasieński, rówieśnicy największego z poetów”(nr 32, s. 249–250).

Jawnym dowodem na częste odchodzenie autora od wątku biograficznego, z czego sobie zdaje sprawę i próbuje to uzasadnić koniecznością naświetlania tła historyczno-społeczno-socjologicznego, „niejeden czytając o nich powie [...] – a na co to? A cóż to ma za stosunek z życiem i dziełami poety?” (nr 32, s. 250) jest obszerny wywód dotyczący wolnomularstwa w Polsce, który ma uzasadnić powstanie i losy towarzystw filomatów, promienistych i filaretów oraz związki z nimi Mickiewicza aż do procesu i jego konsekwencji (pisze o tym ze szczegółami), widoczna w jego wierszach, a także późniejszy mistycyzm poety. Ten fragment jest istotny dla rozumienia scen z *Dziadów. Części III*, np. dwulicowości Nowosilcowa (nr 32, s. 251–253; nr 33, s. 257–261).

Swoje rozwinięte rozważania niehistorycznoliterackie tak wyjaśnia:

Nie weźmie mi nikt za złe, że[m] przedmiot ten rozwinął w życiu poety.[...] O tym nie powie żadna historia literatury polskiej, bo takowych twórcy nie lubią tak daleko sięgać, myśląc, że dosyć jest ograniczyć się na obliczaniu ilości książek i na pochwaleniu

słynnego autora, chwalonego już pierwszej tysiąckrotnie. Pobudki ruchu literackiego nie troszczą ich, bo na co sięgać strony politycznej, która tylko należy do dziejopisarstwa (nr 33, s. 261).

W częściach V–IX Estreicher przedstawia okres emigracyjny poety, podróże Mickiewicza po Europie przeplatając relacje biograficzne analizami przyczyn powstania utworów poety: *Dziadów. Części III, Ksiąg pielgrzymstwa polskiego, Pana Tadeusza* nie unikając cytowania fragmentów tych utworów.

Dużo uwagi poświęcił urzeczaniu Mickiewicza Towiańskim. Okres ten nazywając „smutną epoką w życiu poety”. „Falszywego proroka” i „kuglarza”, głosiciela „bałamutnego mistycyzmu” oskarża o obniżenie inwencji twórczej poety, najważniejszą przyczyną „złem zatracającym w Mickiewiczu natchnienie poety polskiego”, który „Towiańską propagandę” głosił nawet z katedry uniwersyteckiej. Twierdził jednak: „Piszą wszyscy, że towianizm zgubił poetę. To jest prawda tylko w części”. Estreicher staje w obronie poety. Stara się usprawiedliwić mistycyzm poety jego od dzieciństwa naturalną skłonnością; oburzają go głosy krytyków i „napaści” na jego osobę, w tym szczególnie paszkwil W. Gołębiowskiego pt. *Mickiewicz odsłonięty i Towiańszczyzna* (1844), w którym autor „umiał [...] pozbierać z goryczą: „Napaści na osobowość poety wpłynęły na zmianę usposobień jego. – Niedyś towarzyski, wesoły, gawędziarz interesujący się wszystkim – stał się ponury, chmurny i niesłuchanie rozdrażniony” (nr 46, s. 361).

Ostatni okres w życiu poety (lata 1847–1855); audyencja u papieża Piusa IX (1847); odnowienie przyjaźni z Zygmuntem Krasińskim; redagowanie „Trybuny Ludów” (1849); śmierć żony (1855); wyjazd do Carogrodu [Konstantynopola]; formowanie Legionu; rozczarowanie misją; śmierć i pogrzeb poety autor przedstawia już pobieżnie, jakby w pośpiechu, opierając się głównie na relacjach Baworowskiego. Tu podaje, zweryfikowaną później datę śmierci Mickiewicza: „skonął 28 listopada 1855 r. niemal w samą rocznicę listopadową” (nr 46, s. 365). Ta część biografii Estreichera jest poznawczo najslabsza.

Karol Estreicher komponował swoją pionierską rozprawę biograficzną poświęconą Adamowi Mickiewiczowi w ten sposób, że pisząc o poecie, jego wyglądzie, kolejach losu, w ten ciąg biograficzny ciągle wplatał (przerywając go wielokrotnie) informacje inne, dotyczące zagadnień społecznych i politycznych, sytuacji w literaturze, opinii różnych krytyków, z którymi polemizuje. Przedstawia tło i okoliczności powstawania kolejnych utworów, śledzi także motywy i wątki biograficzne pojawiające się w wierszach. Często posługuje się cytatami przytaczając fragmenty utworów poety lub cytując je w całości. Prezentuje osobisty stosunek do wykorzystywanych źródeł, które ocenia według ich wiarygodności. Probierzem tej wiarygodności jest dla badacza stopień ich zbliżenia do podmiotu. Stąd najwartościowszymi dla Estreichera są świadectwa osób z otoczenia Mickiewicza, stopień bliskości z nim osoby piszącej. Prace naukowe późniejszych badaczy, nawet historyków literatury ocenia często bardzo krytycznie. Sam wyprowadza genezę utworów z przeżyć osobistych Mickiewicza i, nie czując się specjalistą, dokonuje ich analizy.

Prezentowany w biografii styl przekazu jest niejednolity, zmienia się w poszczególnych częściach i w zależności od liczby dostępnych piszącemu dokumentów raz jest sprawozdawczo-dokumentacyjny (z cennymi informacjami bibliograficznymi),

innym razem narracyjny, refleksyjny, niekiedy liryczny, osobisty, często gawędziarski, przeplatany dygresjami i anegdotami.

Wartością niewątpliwą opublikowanych w „Rozmaitościach” tekstów składających się na biografię Mickiewicza jest zamieszczenie i wyjaśnianie wielu mało znanych faktów z życia poety oraz źródeł inspiracji jego twórczości. Dla Estreichera zawsze najważniejsza była potwierdzona realiami rzeczywistość, nie czysta fantazja. Ciekawe są także przemyślenia wielkiego uczonego-badacza, jako wnikliwego czytelnika zafascynowanego poetą i jego twórczością. Dla późniejszych badaczy nieocenionym materiałem są zawarte w pracy zestawienia i wskazówki bibliograficzne.

Mickiewicz's biography by Karol Estreicher published in Lwów's "Rozmaitości"

Abstract

The biography of Mickiewicz by K. Estreicher entitled *Mickiewicz Adam N. przez Placyda Szczep* was published under a pseudonym in 1859 not in "Nowiny" but in "Rozmaitości", a supplement of "Gazeta Lwowska", no. 25-36 and 42-52. "Rozmaitości" was a separate magazine with a carefully designed layout. However, individual issues had neither illustrations nor graphic ornaments between texts.

Estreicher prepared a biographical story of Mickiewicz's life, keeping the chronological order from the poet's birth to his death; he made use of sources and biographical documents known and available to him. Of various factual significance, the sources and documents were frequently of anecdotal nature, however they had a reliable bibliographical basis. What draws attention are excerpts of private character, remembering the poet with an emotional load, sometimes slightly fictionalized.

Containing biographical matter and bibliographical information, the work is divided into 12 parts. Parts I-IX discuss successive stages in the poet's life, Parts X-XII include: Bibliographical description of editions of Mickiewicz's works; Translation of poetry into foreign languages; Bibliographical sources; Register of translations done by Mickiewicz; Mickiewicz's works according to dates and Compilation of statements about Mickiewicz.

Undoubtedly, what is of value in texts published in "Rozmaitości" that form Mickiewicz's biography is inclusion of many unknown facts from the poet's life and explanation of Mickiewicz's sources of inspiration for his works. It was the reality confirmed by facts and not sheer fantasy that counted most for Estreicher. What is also of interest are reflections of this great scholar and researcher as a penetrating reader, fascinated by the poet and his oeuvre. For future researchers, the bibliographical compilations and hints contained in Estreicher's work constitute truly invaluable material.